



Sygn. akt III KK 87/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)
SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)
del. do SN - SSA Krzysztof Eichstaedt

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie D. B.

oskarżonego z art. 279 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 września 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora okręgowego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 12 grudnia 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 9 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 września 2013 r. D. B. został uznany winnym tego, że w dniu 21 marca 2011 r. w S. przy ul. J. 3, działając wspólnie i w porozumieniu z jedną ustaloną osobą oraz z inną nieustaloną osobą, po uprzednim wyważeniu nieustalonym narzędziem drzwi wejściowych, dostał się do wnętrza apteki M., skąd dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 280 złotych i czterech opakowań leków o wartości łącznej 57,95 złotych, tj. rzeczy o wartości 337,95 złotych, czym działał na szkodę spółki „M. S. G. spółka jawna”, tj. występku z art. 279 § 1 k.k. i za jego popełnienie na podstawie art. 279 § 1 k.k. skazano oskarżonego na karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych.

Na skutek wniesionej przez oskarżonego od orzeczenia Sądu I instancji apelacji, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił D. B. od popełniania czynu z art. 279 § 1 k.k. Wyrokiem tym orzeczono w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu oraz w przedmiocie kosztów procesu.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł – na niekorzyść D. B. – prokurator, zarzucając mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k., polegające na dokonaniu nienależytej kontroli odwoławczej z pominięciem analizy całego stanu faktycznego i sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w tych przepisach bez wskazania, na jakich sąd oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a przy odwoływaniu się praktycznie wyłącznie do własnej ogólnej oceny prawdopodobieństwa niezetelności zeznań świadków szczególnie tych, którzy uczestniczyli w pościgu i zatrzymaniu D. B. i P. K., przy oparciu tej oceny na niepełnej analizie dowodów i wbrew regułom z art. 7 k.p.k., a także na niedopuszczalnej w niniejszej sprawie zmianie orzeczenia i uniewinnieniu oskarżonego w oparciu o dowody prawidłowo zebrane przez Sąd I instancji, bez

wykazania przy tym istotnych błędów natury faktycznej i logicznej, bądź sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania wiedzy i doświadczenia życiowego, jakich miał się dopuścić Sąd Rejonowy, co w tej sytuacji pozwalało co najmniej na uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Obecny na rozprawie kasacyjnej Prokurator Generalny poparł wniesioną kasację i wniósł o przekazanie przedmiotowej sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja prokuratora i zawarty w niej wniosek końcowy - o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym - zasługują na uwzględnienie.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu II instancji dowodzi, iż orzeczenie to wydano z niewątpliwym naruszeniem przepisów prawa procesowego, które trafnie wymieniano w skardze, a ich ranga i charakter wskazują na oczywisty i istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia.

Omówienie zdiagnozowanych uchybień Sądu Okręgowego wymaga poprzedzenia uwagami natury ogólnej dotyczącymi możliwości wydania reformatoryjnego orzeczenia przez Sąd odwoławczy. Treść art. 437 § 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że ustawodawca przyznał sądowi odwoławczemu uprawnienie odmiennego orzekania co do istoty sprawy „o ile pozwalają na to zebrane dowody”. Tym niemniej, odmienna ocena przeprowadzonych przez sąd *meriti* dowodów w postępowaniu apelacyjnym ma rację bytu tylko wówczas, gdy poszczególne dowody mają rangę kategoriycznych i jednoznacznych, a ich ocena dokonana przez sąd I instancji jest bez wątpienia błędna. Przekonanie sądu II instancji o błędności oceny dowodów wymaga wypuklenia ale przede wszystkim skrupulatnego i rzeczowego dowiedzenia. Nabranie jedynie wątpliwości w zakresie trafności oceny dowodów nie stanowi wystarczającej przesłanki do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, ale tylko kasatoryjnym. Dojść należy zatem do wniosku, że wydanie przez sąd odwoławczy reformatoryjnego wyroku, gdzie odmiennie orzeczono co do istoty

sprawy, każdorazowo wymaga przeprowadzenia szczegółowej i wnikliwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego z poszanowaniem wymogów z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. Przyjęta synteza w omawianym zakresie winna zaś znaleźć wyraz w pisemnych motywach wyroku. Wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie, że zmiana wyroku sądu I instancji i orzeczenie przez sąd II instancji odmiennie co do istoty sprawy nakłada na ten sąd obowiązek szczegółowego, wręcz drobiazgowego wykazania przesłanek jego wydania poprzez odniesienie się do wszystkich faktów oraz dowodów zgromadzonych w sprawie mających znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Tymczasem, jak słusznie zauważył skarżący, Sąd Okręgowy nie sprostął wskazanym wyżej wymaganiom. Analiza treści uzasadnienia wyroku tego Sądu pozwala twierdzić, że Sąd odwoławczy uniewinniając D. B. od zarzucanego mu czynu nie poczynił w sprawie jednoznacznych ustaleń faktycznych oraz zaniechał kompleksowej analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego mającego zasadnicze znaczenie dla kwestii odpowiedzialności ww. oskarżonego. Z całą stanowczością stwierdzić wypada, że uzasadnienie tego Sądu nie spełnia tym samym kryteriów z art. 424 k.p.k. Pisemne motywy wyroku są bezładne a momentami wręcz wewnątrznie sprzeczne. W żaden nawet najbardziej mozolny sposób, nie można wywieść jakie konkretnie wnioski Sądu o dowodach legło u podstaw uniewinniającego wyroku. Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych skutecznych starań w celu potwierdzenia swojej decyzji ale także nie czynił dbałości o wykazanie ewentualnych błędów w sposobie oceny dowodów przez Sąd Rejonowy. Zagmatwane powody Sądu Okręgowego przedstawione w uzasadnieniu wyroku nie poddają się jakiegokolwiek weryfikacji uniemożliwiając tym samym kontrolę orzeczenia tego Sądu.

Próbą wykazania błędów w sposobie oceny dowodów przez Sąd Rejonowy niewątpliwie nie jest zawarte na str. 2 - 6 uzasadnienia przypomnienie *de facto* streszczenia ustaleń Sądu I instancji. Przedstawiona zaś na kolejnych stronach uzasadnienia Sądu odwoławczego polemika z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie przekonuje po pierwsze o powodach decyzji Sądu Okręgowego, po drugie nie uwydatnia ewentualnych uchybień w sposobie logicznego rozumowania i wnioski przez Sąd Rejonowy.

W świetle materiału dowodowego sprawy, w tym zeznań świadków [...] nie przekonują argumenty Sądu oscylujące w obrębie tematu rozpoznania przez policjantów sprawców włamania do apteki jak również podawania przez tych świadków istotnych cech ich wyglądu i ubioru. Podnoszone przez Sąd wątpliwości i rozbieżności w omawianym zakresie, nie są tego rodzaju aby dyskwalifikowały zeznania tychże świadków jako pełnowartościowy dowód. Tym bardziej, iż jak zauważył prokurator (str. 9 uzasadnienia kasacji), nie wszystkie okoliczności związane z rozpoznaniem i opisem sprawców – zgodnie z zaleceniami uprzednio orzekającego Sądu Okręgowego - zostały w sprawie wyjaśnione. Sąd Okręgowy nie akceptuje w szczególności dokonanej oceny zeznań świadka M. F. jako tego, który rozpoznał oskarżonych. Tymczasem z uzasadnienia Sądu Rejonowego - str. 13 i n. wynika, który ze świadków opisywał ubiór sprawców, a który policjant skupił się na trzecim nieustalonym uczestniku i dlaczego. Nie jest żadnym zatem odkryciem, że jedyny konkretny opis wyglądu osoby, podawany przez M. F., dotyczył nieustalonej osoby, po drugiej stronie ulicy, stojącej na czatach. Największą wiedzą dotyczącą wyglądu sprawców włamania dysponował niewątpliwie A. M. (k.28). Ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie, nie neguje i nie podważa także Sąd Okręgowy (str. 10 uzasadnienia). Jednakże zauważyć należy - gdy idzie o wyjaśnienie zgłoszonych wątpliwości tego Sądu co do oceny wartości zeznań tego świadka i prawidłowości rozpoznania oskarżonego D. B. - że argumenty zamieszczone na str. 10 uzasadnienia rażą niekonsekwencją i wewnętrzną sprzecznością. Tymczasem świadek A. M. już w pierwszych zeznaniach podał, że jeden z uciekających utykał na nogę. Nie wiadomo z jakiego powodu wartość dla Sądu Okręgowego nabiera miejsce podania i zapisu w protokole tego spostrzeżenia przez świadka. Szczegółowa i uważna lektura zeznań tego świadka, szczególnie tych pierwszych, wprost dowodzi nietrafności ustaleń Sądu Okręgowego. Z uzasadnienia Sądu odwoławczego nie wynika w sposób jednoznaczny jaki konkretnie walor dla odpowiedzialności oskarżonego został nadany wnioskowi opinii biegłego S. Wprawdzie oskarżony twierdził, że przebyty uraz kolana uniemożliwiała mu bieganie, jednakże jak wynika z opinii tego biegłego z dnia 8 maja 2013 r., zdiagnozowana wada kończyny utrudniała mu poruszanie,

bieganie w dacie czynu, co przecież nie jest jednoznaczne z uniemożliwieniem w ogóle biegania.

Sąd Najwyższy jedynie fragmentarycznie, tam gdzie to było możliwe z uwagi na poziom redakcyjny tego uzasadnienia, rozprawił się z argumentacją Sądu Okręgowego, podnosząc jaskrawe błędy w interpretacji i ocenie poszczególnych dowodów. W toku ponownego rozpoznania sprawy koniecznym jednak będzie szczegółowe i skrupulatne deliberowanie o wszystkich zgromadzonych i występujących w sprawie źródłach dowodowych. Na podstawie tak gruntownie przeprowadzonej oceny ich wartości możliwym będzie dopiero ostateczne przesądzenie o odpowiedzialności oskarżonego D. B. Uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego musi zaś odpowiadać kryteriom wyznaczonym przez kodeks postępowania karnego.

Uwadze Sądu Okręgowego ponownie rozpatrującego sprawę nie może umknąć także i ten szczegół, że drugi ze współoskarżonych – P. K. został prawomocnie skazany na podstawie tożsamego materiału dowodowego we wcześniej zakończonym postępowaniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku.